

Zanieczyszczenia powietrza problemem całego świata

Najbardziej zanieczyszczone miejsca na świecie



Problem, jakim są zanieczyszczenia powietrza, w tym niska emisja, zwykle kojarzy się nam z trudnym klimatem i biedą – bo przecież zimno i brak środków finansowych to główne powody, dla których w piecach palone są niskiej jakości węgiel czy śmieci. Skąd zatem smog w stolicy światowego przemysłu filmowego Los Angeles? Albo w bogatym Londynie? Powietrze złej jakości to problem spotykany na całym świecie.

Zanieczyszczenia powietrza i problemy z nimi związane w Londynie i Los Angeles znalazły swoje odbicie w nazwach różnych rodzajów smogu. Smog londyński, zwany także kwaśnym, składa się m.in. z dwutlenku węgla, dwutlenku siarki, pyłów i sadzy. Występuje w okresach zimowych, od listopada do stycznia w umiarkowanych strefach klimatycznych. Smog typu londyńskiego powoduje znaczne ograniczenie widoczności, duszności i podrażnienia skóry. Nazwa pochodzi od tragicznych wydarzeń w stolicy Zjednoczonego Królestwa, jakie miały miejsce w roku 1952. W ciągu kilku dni (5-9 grudnia) smog pochodzący z fabrycznych i domowych kominów oraz spalin samochodowych zabił kilka tysięcy mieszkańców Londynu. Powodem zgonów była przede wszystkim niewydolność płuc. Dzięki tej tragedii udało się jednak uchwalić ustawę o czystym powietrzu, dzięki czemu w Wielkiej Brytanii zaczęto walczyć z zanieczyszczeniami powietrza.

Inne wielkie miasto – Los Angeles – charakteryzuje się smogiem powstającym w słoneczne dni przy sporym natężeniu ruchu drogowego. Nazywany jest on smogiem typu Los Angeles lub fotochemicznym. Spaliny samochodowe wchodzą w reakcję ze światłem słonecznym, czego efektem jest powstanie „złego” ozonu, powodującego trudności w oddychaniu i

podrażnienie oczu. Optycznie nad miastem tworzy się brudna mgła. Smog typu LA występuje od czerwca do września, przy temperaturze od 25 do 35 st. C i słabym wietrze.

Zanieczyszczenia powietrza w Londynie i Los Angeles zapisały się w nazewnictwie, jednak obecnie są miejsca na świecie, gdzie problem z jakością powietrza jest dużo większy.

Za jedno z najgorszych do życia miejsc na świecie uchodzi miasto Linfen w Chinach. W 2006 roku Światowy Bank przyznał miastu niechlubne pierwsze miejsce w rankingu najbardziej zanieczyszczonych miejsc na Ziemi. Smog jest tu tak gęsty, że widoczność bywa ograniczona do kilku metrów. Linfen leży w prowincji Shanxi – głównego regionu wydobywania węgla kamiennego w Chinach. Efekty uboczne dynamicznego rozwoju przemysłu wydobywczego, czyli ogromne zanieczyszczenia powietrza, wdychają codziennie mieszkańcy. W powietrzu unosi się pył węglowy, a mieszkańcy masowo chorują na niewydolność układu oddechowego. Problem zanieczyszczeń wydobywających się z domowych i fabrycznych kominów stał się tak poważny, że w trosce o zdrowie mieszkańców i ochronę Środowiska władze zdecydowały się na zamknięcie części z kopalń i fabryk, w centralnym ogrzewaniu węgiel zastąpiono gazem. Stan powietrza trochę się poprawił, ale smog wciąż straszy przyjezdnych. Mieszkańcy niestety dawno się do niego przyzwyczaili.

Zanieczyszczenia powietrza to zresztą jedna z pierwszych rzeczy, która kojarzy się z Chinami. Smog stał się stałym elementem krajobrazu Pekinu. Niska emisja pochodzi z domowych kominów – tu też palenie słabej jakości węglem jest popularne, liczne samochody emitują masę spalin, do tego brak wiatru i opadów powoduje, że zanieczyszczenia wciąż unoszą się w powietrzu. Władze walczą z emisjami zanieczyszczeń na różne sposoby, zdarza się, że zamykane są autostrady, mieszkańcy są ostrzegani, by ograniczyć wychodzenie z domu, a jeśli jest taka konieczność, powinni zakładać specjalne maski ochronne. Rolnicy mają zakaz palenia suchych liści, a osoby i przedsiębiorstwa, których działanie powoduje zanieczyszczenie powietrza, mogą liczyć się z surowymi finansowymi karami, a nawet procesami sądowymi.

Irański Ahwaz to kolejne miasto, którego lepiej unikać w zagranicznych wozach. Zanieczyszczenia powietrza przybierają tu barwę pomarańczową – takie zabarwienie ma duszący smog, widoczna oznaka bardzo złej jakości powietrza powodującego u mieszkańców duszności, choroby układu oddechowego i nowotwory. Poziom stężenia pyłu zawieszonego PM10 wynosi średnio 372 ug/m³ – wynika z danych opublikowanych przez Światową Organizację Zdrowia (WHO). Warto podkreślić, że WHO za maksymalny dopuszczalny dla zdrowia poziom zanieczyszczenia powietrza uznaje 20 ug/m³.

Niewiele lepiej sytuacja wygląda w stolicy Mongolii Ułan Bator. Trudne warunki pogodowe powodują, że mieszkańcy często dogrzewają się węglem i drewnem. Niska emisja z kominów powoduje smog, który pogrąża miasto każdej zimy.

Dynamiczny rozwój gospodarczy i szybka urbanizacja, a w efekcie zanieczyszczenia powietrza, stały się natomiast przekleństwem dla New Delhi w Indiach. Mieszkańcy (w całej aglomeracji jest ich ponad 22 mln) duszą się od smogu tworzonego przez spaliny

samochodowe, dymu z kominów przemysłowych i pyłu napływającego z pustyń. Duży udział w powstawaniu zanieczyszczeń mają tu elektrownie spalające węgiel.

To tylko kilka przykładów metropolii, gdzie zanieczyszczenia powietrza takie jak niska emisja, smog i trująca emisja przemysłowa, są poważnym problemem. O wiele łatwiej, bo krócej, wymienić jest miasta, które mogą poszczycić się wyjątkowo czystym powietrzem. W rankingu na najczystsze miasta WHO przodują miejscowości w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie – zajmują one pierwsze 50 miejsc! Na pierwszej pozycji uplasowało się kanadyjskie Whitehouse. Na 51 miejscu znalazło się australijskie Springwood. W Europie najczystsza stolicą jest estoński Tallin, który zajął 85 pozycję. Pierwszym z polskich miast w tym rankingu jest Gdańsk. Z kolei według Ministerstwa Środowiska najczystszym polskim miastem jest Koszalin, zaraz po nim Szczecin i Trójmiasto.